

Sandra Szwarc

NIEPAMIĘĆ

OSOBY:

JADWIGA - ponad 70 lat

OPIEKUNKA - 40-50 lat, nie młodsza, nie starsza

KLARA - dwudziestoparoletnia

SĄSIADKA - po sześćdziesiątce

AKT I

*przestronny pokój
tapczan, meblościanka
mały stolik, na nim stosik gazet
firany na oknach
fotel, łóżko, telewizor w rogu pokoju, na telewizorze święty obrazek
na ścianie lustro
w głębi sceny drzwi prowadzące do łazienki, po prawej wejście do kuchni*

*pamiętajmy, że te didaskalia są na potrzeby literatury
nie na potrzeby teatru*

*o tym wszystkim możemy zapomnieć
ważnym elementem scenografii jest lustro
być może nawet dosyć spore
być może nawet dominujące całą scenę*

ale wróćmy do warstwy realistycznej

*na fotelu siedzi Jadwiga
czyta przez lupę „Życie na gorąco”
co chwilę podnosi głowę znad gazety*

nasłuchuje

i nigdy nie przestaje

JADWIGA

mówiłaś że przyjdzie

OPIEKUNKA

przyjdzie

zawsze przychodzi

JADWIGA

tak

właśnie widzę jak przychodzi

wzdycha
dłuższa pauza

źle spałam
przybliża i oddala lupę
a te literki
coraz mniejsze robią

OPIEKUNKA
piszą tam coś ciekawego

JADWIGA
rozwód w rodzinie królewskiej

OPIEKUNKA
znowu?

JADWIGA
a tak
znowu
znów się rozwodzą
i to po tylu latach
że też im się chce
krótka pauza
wiecznie się schodzą i rozchodzą
co tydzień to rozwód
nie mają nic lepszego do roboty widać
krótka pauza
a zaraz będzie kolejny ślub

OPIEKUNKA
a to na pewno

JADWIGA
ciekawe kto tym razem
pewnie jeden z tych młodszych wnuków albo wnuczek

OPIEKUNKA
może puszcza w telewizji

JADWIGA
co puszcza

OPIEKUNKA
ślub
kolejny

JADWIGA
a tak
mam nadzieję
rozwód też mogliby puścić
wpatruje się w przestrzeń
po chwili wraca do lektury

piszą, że od dawna się zapowiadało
podobno wszyscy w pałacu wiedzieli
już od jakiegoś czasu pojawiały się głosy

OPIEKUNKA

takie rzeczy raczej trudno utrzymać w tajemnicy

JADWIGA

a tak tak

OPIEKUNKA

zwłaszcza w pałacu
pewnie mają tam dobre echo

JADWIGA

echo?

OPIEKUNKA

duże sale
puste korytarze
ludzie gadają i się niesie

JADWIGA

o tak

ludzie lubią gadać

wzdycha

a tu jest o czym

podobno od jakiegoś czasu

mieszkali w oddzielnych skrzydłach

ciche dni

chłodne spojrzenia

wszyscy wiedzieli

rozprasza się

odwraca się

wpatruje się w ścianę

krótka pauza

wraca do gazety

popatrz tylko

jesień będzie dobra dla zodiakalnego Strzelca

„ktoś sympatyczny pomoże ci uporać się
z zaległym problemem”

o proszę

„jednak uważaj

na fałszywych przyjaciół

wkrótce też wydarzy się coś

coś co

zmieni”

no coraz mniejsze te literki

mruży oczy

OPIEKUNKA

pani odłoży gazetę

odpocznie

JADWIGA

odpocznę to ja po śmierci
trzeba zabijać czas
a co ja mogę innego robić

OPIEKUNKA

zawsze możemy pójść na spacer

JADWIGA

nie
żadnych spacerów
nigdzie nie będę chodzić
nie będą się ludzie na mnie patrzeć

OPIEKUNKA

a dlaczego mieliby na panią patrzeć

JADWIGA

bo to ludzie
nie wiesz jacy są ludzie?
oni to wiedzą
kiedy patrzeć i na kogo

OPIEKUNKA

podchodzi do okna
i tak pada

JADWIGA

no i nic straconego
jeszcze by tego brakowało
żebym wychodziła w deszczu
może mnie od razu na rower wsadzisz

OPIEKUNKA

jaki rower

JADWIGA

a rower
żeby się ze mnie śmiali
stara baba na rowerze
ale numer

OPIEKUNKA

nikt pani na rower nie będzie wsadzać

JADWIGA

a ja tam nie wiem
już i tak mną rządzisz
a co ja mogę

OPIEKUNKA

ja się tylko panią opiekuję

JADWIGA

tak

opiekujesz się

tak się mną opiekujesz właśnie

że codziennie mnie coś boli

a od czego?

od niczego

od niczego mnie boli codziennie

ale ja nie pytam

co ty robisz

albo co mi dajesz

nie mam nic do gadania

wraca do gazety

„wkrótce też coś się wydarzy”

przybliża gazetę do twarzy

no nie dowiem się

odkłada gazetę

odkaszuje

dłuższa pauza

patrzy na gazetę nieobecny wzrokiem

napiłabym się

w gardle mi zaschło

czy możesz mi podać

krótka pauza

podać

ten

tą

OPIEKUNKA

co mam pani podać

JADWIGA

no

tą

rzecz

OPIEKUNKA

którą

JADWIGA

no rzecz

wiesz którą

tą taką

wykonuje ruch dłonią

OPIEKUNKA

szkлянke

JADWIGA
szkłankę

OPIEKUNKA
szkłankę wody?

JADWIGA
tak
poproszę

OPIEKUNKA wychodzi do kuchni.

JADWIGA
poda albo nie poda
nasłuchuje
spogląda w kierunku meblościanki
wstaje z fotela, zostawia na nim gazetę

Delikatna zmiana światła.
JADWIGA podchodzi do lustra.

JADWIGA
a to co
dotyka tafli lustra
OPIEKUNKA wraca ze szklanką wody.
Powrót do poprzednich światel

OPIEKUNKA
coś się stało?
stawia szklankę na stole

JADWIGA
dziwne
wpatruje się w lustro

OPIEKUNKA
lustro?

JADWIGA
wygląda inaczej
coś tu przesuwiałaś?

OPIEKUNKA
nie
wisi jak wisiąło
wygląda całkiem normalnie
chciała się pani napić

JADWIGA
ach

tak tak

*bierze szklankę ze stolika
upija łyk*

zimna

odchrząkuje

za zimna

kasze przez chwilę

w gardle drapie

dłuższa pauza

to woda?

OPIEKUNKA

*podchodzi do Jadwigi
zabiera jej szklankę z ręki
wypija do dna
odstawia szklankę*

prosto z kranu

JADWIGA

no muszę ci wierzyć

OPIEKUNKA

coś dziś Jadwiga nieswoja

JADWIGA

źle spałam

OPIEKUNKA

i lewą nogą Jadwiga wstała

JADWIGA

a nie sprawdzałam

to lustro trzeba umyć

albo zakryć

żeby nic z niego nie wylazło

jak już umrę to przykryj je kocem na trzy dni

żeby dusza mi nie ugrzęzła

OPIEKUNKA

Jadwiga jeszcze długo pożyje

a z lustra nic nie wyjdzie

to mogę zagwarantować

JADWIGA

a kto to wie

OPIEKUNKA

może jednak chce Jadwiga coś porobić

JADWIGA

a co ja mogę robić

OPIEKUNKA
coś miłego

JADWIGA
e

OPIEKUNKA
w karty pograć
puzzle ułożyć

JADWIGA
puzzle!
telewizji mogę posłuchać
siada na fotelu

OPIEKUNKA *włącza telewizor.
Walczy przez chwilę z anteną.*

JADWIGA
coś szura

OPIEKUNKA
sygnał źle łapie

JADWIGA
za ścianą
już wcześniej szurało

OPIEKUNKA
kiedy

JADWIGA
w nocy
i rano
ciebie tu nie ma więc nie wiesz
a ja muszę
siedzieć tu i słuchać
odkaszkuje

OPIEKUNKA
nie mogę cały czas tu być
chyba trzeba pani nowy telewizor kupić

JADWIGA
nie
ten jest dobry

*Telewizor łapie sygnał.
Program muzyczny.*

JADWIGA
mówiłam że dobry

dłuższa pauza
siedzi i słucha
rozgląda się po pokoju

która to godzina?
mówiłaś że przyjdzie

OPIEKUNKA
tak
przyjdzie
zawsze przychodzi

JADWIGA
zawsze
co to znaczy zawsze

OPIEKUNKA
zawsze kiedy dzwonię
umawiamy się i wtedy przychodzi
krótka pauza
i tak często u pani bywa

JADWIGA
jak często

OPIEKUNKA
dosyć często
zawsze mógłby się czymś wymówić
ale przychodzi

JADWIGA
dla ciebie może często
dla mnie to nie wiem
każdego dnia mogę kopnąć w kalendarz

OPIEKUNKA
ale proszę

JADWIGA
no tak
taka prawda
nie jestem już młoda
a co
jestem?

OPIEKUNKA
aż tak stara pani nie jest

JADWIGA
człowiek nie zna dnia ani godziny
garsonkę już w szafie mam do trumny
tylko buty muszę kupić
trzeba nowe mieć a ja same stare mam tylko

trzeba być przygotowanym a nie kłopot robić
i tobie też radzę dobrze się przygotować
bo to nigdy nie wiadomo
ty ile masz lat?

OPIEKUNKA
mówiłam pani

JADWIGA
mówisz że mówiłaś
ale jakoś mi się nie wydaje

OPIEKUNKA *podchodzi do okna.*
Uchyła je.
Odpala papierosa.
Wydmuchuje dym w szczelinę.

JADWIGA
patrzy na zegarek
no powinien już przyjść
krótka pauza
zadzwoń może

OPIEKUNKA
już dzwoniłam
nie mogę tak wydzwaniać do człowieka

JADWIGA
a może właśnie powinnaś

OPIEKUNKA
to może pani zadzwoni

JADWIGA
wolę kiedy ty to robisz

OPIEKUNKA
bo?

JADWIGA
bo
bo

OPIEKUNKA
to tylko telefon

JADWIGA
no właśnie
dlatego zadzwoń

OPIEKUNKA
niech Jadwiga spróbuje

JADWIGA

krótka pauza

nie będę do ludzi wydzwaniać

odchrząkuje

taka zachrypnięta

i się prosić

OPIEKUNKA

ale ja mogę?

JADWIGA

ty to co innego

OPIEKUNKA

nie jestem pewna

JADWIGA

a czego jesteś pewna

OPIEKUNKA

że nie można tak człowieka telefonami bombardować

JADWIGA

a co to szkodzi

OPIEKUNKA

zdenerwuje się i nie przyjdzie

JADWIGA

hmm

OPIEKUNKA

wyrzuca niedopałek papierosa przez okno

sąsiadka do pani idzie

JADWIGA

kto?

OPIEKUNKA

sąsiadka z naprzeciwka

JADWIGA

ta stara raszpla?

ja tej kobiety nawet nie znam

ja nikogo już nie znam

i nikogo nie chcę poznawać

wstaje z fotela

nie będę się z obcymi babami spoufalać

OPIEKUNKA

pani Janka nie jest obca

JADWIGA

nie ma mnie dla nikogo
a już na pewno nie dla tej starej raszpli
idzie w kierunku wnęki

Dzwonek do drzwi.

JADWIGA

nie otwieraj
nikogo nie ma
nie ma nas w domu
chowa się do wnęki

OPIEKUNKA *otwiera drzwi.*

Wchodzi SAŚSIADKA z siatką w ręce.

SAŚSIADKA
słyszałyście?

OPIEKUNKA
nie

SAŚSIADKA
Jadwiga jest?

OPIEKUNKA
udaje, że jej nie ma

SAŚSIADKA
no jasne
kładzie siatkę na stole

OPIEKUNKA
co się stało?

SAŚSIADKA
już już tylko usiądę
dalej nie wychodzi?

OPIEKUNKA
a gdzie tam

SAŚSIADKA
pani Jadwigo niech się pani nie boi to tylko ja

*JADWIGA wychodzi z wnęki.
Przygląda się SAŚSIADCE podejrzliwie.*

JADWIGA

po chwili uśmiecha się szeroko
moja droga przyjaciółko

co za miła niespodzianka

SĄSIADKA
jak się dzisiaj mamy

JADWIGA
a co tam
jest jak jest
głupot nie będę gadać

SĄSIADKA
przyniosłam coś
żeby tak o suchym pysku nie siedzieć
wyciąga ciasto z siatki
torcik pieczony domowy

JADWIGA
torcik?

SĄSIADKA
a torcik
do Opiekunki
pani da talerzyk

OPIEKUNKA
wyciąga talerzyki i widelczyki z kredensu, wyklada ciasto
co się stało, że tak pani przyleciała

JADWIGA
coś się stało?

SĄSIADKA
właśnie
Królowa umarła

JADWIGA
jaka królowa
nasza?

SĄSIADKA
Elżbieta
przed chwilą mówili
włączcie Info

OPIEKUNKA *przełącza kanał.*
Relacja o Wielkiej Brytanii w żałobie.
Kobiety wpatrzone w ekran.
W tym czasie lustro pięknie odbija kolory pojawiające się na ekranie.
Tafla zaczyna żyć swoim życiem.

OPIEKUNKA
ile miała lat

SĄSIADKA
dziewięćdziesiąt sześć

OPIEKUNKA
dobry wiek

SĄSIADKA
jedzcie ciasto

Wszystkie trzy jedzą wpatrzona w telewizor.

SĄSIADKA
o to nasz prezydent składa kondolencje

OPIEKUNKA
teraz wszyscy będą składać

JADWIGA
pisali w horoskopie
że coś się wydarzy

SĄSIADKA
niby te horoskopy takie głupie a się sprawdzają

OPIEKUNKA
myślałam, że setki dożyje

SĄSIADKA
tak
niewiele jej zabrakło
panie świeć nad jej duszą
no i właśnie tak to życie mija
zmarła a przecież zawsze była

JADWIGA
miał być ślub a będzie pogrzeb

SĄSIADKA
jaki ślub

JADWIGA
w rodzinie królewskiej
najmłodsza wnuczka
miała brać ślub
miała wyjść za potentata naftowego

SĄSIADKA
to takie rzeczy Jadwiga pamięta

JADWIGA
ja pamięć mam dobrą

SĄSIADKA

a tam to się ciągle żenią i rozwodzą
no ale nie ma co płakać
życie to ona miała
pozazdrościć
i wiek piękny
a swoje też przeżyła

JADWIGA

te wszystkie dramaty i katastrofy
no i jeszcze wnuk zrezygnował z korony

SĄSIADKA

ale ja czułam, że to się długo nie utrzyma
tej dziewczynie tak źle z oczu patrzyło

JADWIGA

ludzie powariowali
zapomnieli, że rodzina jest najważniejsza

SĄSIADKA

czytałam, że ten jej jeden syn
bo miała ich aż czterech przecież
czy trzech

OPIEKUNKA

córkę jeszcze miała

SĄSIADKA

a tak
tą co z konia spadła
ale ten syn to zamieszany w jakieś afery pedofilskie
straszny wstyd

JADWIGA

hmmm

SĄSIADKA

tak

krótka pauza

ciekawe co na kto królowa
jak jeszcze żyła

JADWIGA

a co może królowa

OPIEKUNKA

no chyba wszystko

JADWIGA

nie

królowa kocha swoje dzieci
nic nie może

SĄSIADKA
jak to nic
to jednak monarchini
poza tym to jej dzieci
na pewno to przeżyła

JADWIGA
co ma im powiedzieć?

SĄSIADKA
zarządzam żebyście byli normalne

JADWIGA
ale żeś powiedziała
głupia to ty byłaś zawsze

OPIEKUNKA
pani Jadwigo

JADWIGA
nie martwicie się długo już was denerwować nie będę
ja też niedługo umrę

SĄSIADKA
gdzie tam
pani jest młoda dziewczyna młodsza ode mnie
a co dopiero od królowej

JADWIGA
i ładniejsza

OPIEKUNKA
Jadwiga źle dziś spała

JADWIGA
chęć żebym zdechła

OPIEKUNKA
nikt nie chce żeby Jadwiga umierała

JADWIGA
te co tu przychodzą
głodzą mnie
co sobie zostawię to wszystko mi zjedzą
ale nie narzekam
trzymam chleb za tapczanem
dobrze, że mam ten torcik
bo już od tygodnia nic mi nie dały

SĄSIADKA

oj nie ma pani dziś humorku

JADWIGA

humorek to ja mam po tatusiu
a sen po mamusi

SĄSIADKA

jak pani nie może spać
to melisę na noc sobie zaparzyć
ja jak nie mogę zasnąć zmawiam pacierz

JADWIGA

ja zawsze zmawiam
Aniele Stróżu i Ty o Boże
w tę noc ponurą i ciemną
gdy główkę moją do snu ułożę
błagam: czuwajcie nade mną
ci, co mię strzegli, dawno zasnęli
we śnie już mama i tatko
Boziu
ty czuwaj przy mej pościeli
ty bądź mi Ojcem i Matką
odchrząkuje
ale nie pomogło
nie mogłam zasnąć
wiedziałam, że się coś wydarzy

OPIEKUNKA

ja też spać nie mogłam

SĄSIADKA

może to ta pełnia
krótka pauza
pogrzeb pewnie w telewizji puszcza

OPIEKUNKA

a to na pewno
cały świat będzie oglądać

JADWIGA

śmierć starej baby
podnosi talerz i go wylizuje dokładnie
muszę siusiu
siku siku siku
wstaje od stołu
idzie do łazienki

OPIEKUNKA

gorszy dzień

SĄSIADKA
właśnie widzę
a jak na co dzień?

OPIEKUNKA
bierze gazetę i udaje, że czyta

SĄSIADKA
no to chociaż coś robi
nawet jeśli udaje
krótka pauza
ale mnie ta Królowa siekła
jakby coś się skończyło
teraz będziemy mieli króla
brzydki on jest jak noc i niesympatyczny
ale co my mamy do gadania
krótka pauza
coś jeszcze pamięta?

OPIEKUNKA
skrawki
nie zapamiętuje już rzeczy na bieżąco
czasami zastygnie i patrzy gdzieś
poza tym cały czas chce jeść
napycha się kiedy nie widzę
a jak jej coś przyniosę
to zostawia albo rozgrzebuje

*Dźwięk spuszczenia wody w toalecie.
JADWIGA wychodzi z łazienki.*

JADWIGA
strasznie tu szura
ja tu cały dzień siedzę to słyszę co oni tam robią
macha ręką

OPIEKUNKA
no i szura
całymi dniami

SĄSIADKA
mury stare pracują
u mnie też dudni czasami

JADWIGA
mury
mury runą
która to godzina już?

SĄSIADKA
w pół do czwartej

JADWIGA
późno
mówiłaś, że przyjdzie
zadzwoń może

OPIEKUNKA
przecież mówiłam Jadwidze, że dzwoniłam

SĄSIADKA
a to pani Jadwiga ma mieć gości?

OPIEKUNKA
Jadwiga cały czas czeka

JADWIGA
zadzwoń jeszcze raz
co to komu szkodzi
krótka pauza
ja dzwonić nie będę
bo już głos słaby
nie rozpozna mnie

SĄSIADKA
trzeba nawilżać struny
codziennie rano łyżkę oliwy
i miód do herbaty dać

JADWIGA
dzwonisz czy nie
krótka pauza
pewnie w ogóle nie dzwoniłaś
tylko tak gadasz, że dzwonisz żebyś się już odczepiła
bo jestem stara
i wystarczy mi cokolwiek powiedzieć na odczepne

SĄSIADKA
podchodzi do telefonu stacjonarnego
do kogo Jadwiga chce dzwonić?
ja pomogę

JADWIGA
co ty gadasz

OPIEKUNKA
do kogo Jadwiga chce zadzwonić

JADWIGA
jak to do kogo
nie bądź śmieszna

OPIEKUNKA
niech się Jadwiga zastanowi

JADWIGA
gówniaro
nie będę się przed tobą tłumaczyć

OPIEKUNKA
chcę się tylko upewnić

JADWIGA
takie bzdury do mnie wygadywać

SĄSIADKA
czyli Jadwiga nie wie

JADWIGA
do Opiekunki
nie rozśmieszaj mnie
śmieszna jesteś
śmieję się z ciebie
słyszysz
Boże
jaka ty jesteś śmieszna
do Sąsiadki
a ty raszplo zostaw to

SĄSIADKA
w porządku
odkłada słuchawkę telefonu

JADWIGA
taak
w porządku
teraz dla ciebie w porządku
idź raszplo bo ci do łba natłukę
rusza na Sąsiadkę

OPIEKUNKA *łapie JADWIGĘ za ramiona.*

JADWIGA
wynocha
siada na fotelu
i żebyś tu na mnie nie patrzyła
bo ci oczy wydlubię

OPIEKUNKA
Jadwiga chyba musi odpocząć

SĄSIADKA
pójdę teraz
pani da znać później
wychodzi

JADWIGA

ja wam dam znać
nie będą mnie ludzie oglądać
słyszałaś

OPIEKUNKA

tak
nikt nie będzie na panią patrzył

JADWIGA

co za bzdura
no co za bzdura
ale
jest jak jest
stara raszpla
raszpla i tyle
co nie?

Światło zaczyna mrugać.

OPIEKUNKA

jak możesz się tak zachowywać
Janka zawsze jest dla ciebie miła

JADWIGA

*dłuższa pauza
zaczyna płakać*

przepraszam
jesteś dla mnie taka dobra
jesteś taka dobra i miła i wszystko dla mnie robisz
chciałabym coś zrobić dla ciebie
powiedz co
chciałabym ci coś dać
miałam tu gdzieś łańcuszek
proszę weź go

OPIEKUNKA

wszystko w porządku
naprawdę
nie gniewam się

JADWIGA

nie?

OPIEKUNKA

tak
wszystko w porządku

JADWIGA

dziękuję
jesteś dla mnie taka dobra
dłuższa pauza

miałam tu gdzieś gazetę
widziałaś ją?

*Światło zaczyna mrugać.
Telewizor zaczyna szumieć
JADWIGA rozgląda się.
OPIEKUNKA niczego nie zauważa.*

JADWIGA
wszystko się tu psuje świat się zespuł cały
kiedyś taki duży teraz taki mały
tra la la tra la la
szuranie
powrót normalnego światła
słyszałaś
coś szura z tamtej strony

OPIEKUNKA
nic nie szura
naprawdę

JADWIGA
o teraz też
światło zaczyna mrugać

*OPIEKUNKA znika.
JADWIGA zostaje sama.
Zauważalna zmiana światła.*

JADWIGA
gdzie ona jest
poszła?
a i dobrze
idź sobie a co mi tam
*rozgląda się
patrzy na lustro*
to tu było?
dziwne
ale co tam
życie jest dziwne
wraca do gazety

*Tafla lustra porusza się.
Poruszała się już od jakiegoś czasu, ale my tego nie zauważyliśmy.
Z tego właśnie lustra wychodzi KLARA w samej bieliźnie.
KLARA jest brudna.
Podchodzi do parapetu.
Odpala papierosa, którego zostawiła OPIEKUNKA.
JADWIGA nie zauważa KLARY.
Wraca do gazety.*

JADWIGA

rozwód w rodzinie królewskiej
kolejny rozwód
że też im się chce
a taka ładna para z nich była
wszystko na pokaz

przerzuca kilka stron

KLARA

pani tego nie czyta
te gazety już stare
wszystko w nich nieważne

JADWIGA

co pani tu robi
kim pani jest

KLARA

jak to kim
sobą jestem
zabiera gazetę z rąk Jadwigi
wszystkie czytałam
we wszystkich piszą to samo
wielkie romanse i rozwody
diety i pierdolety

JADWIGA

proszę się stąd natychmiast wynosić
i proszę natychmiast to zgasić

KLARA

po co

JADWIGA

w moim mieszkaniu nie wolno palić

KLARA

to nie jest twoje mieszkanie

JADWIGA

jak nie jak tak

KLARA

cały dom jest mój
moja jest piwnica
mój jest strych i klatka schodowa
pokoi nie widziałam ale domyślałam się planu po tym jak tupiecie
na prawo kuchnia
wodę słyszałam w przeciwnym kącie
więc tam

rzuca kiepa we wskazanym kierunku

jest łazienka

JADWIGA

tutaj jest tylko jeden pokój i nic poza tym

KLARA

niby tu mieszkasz a nic nie wiesz

JADWIGA

dlaczego jest pani goła?

KLARA

przecież mam gacie i stanik

JADWIGA

załóż coś na siebie bo zmarzniesz

KLARA

przyzwyczałam się
o ile można przyzwycząć się do tego
że nie czuje się własnych kończyn
no ale jest jak jest
podchodzi do ściany
a pani co tutaj robi

JADWIGA

ja tutaj mieszkam

KLARA

tutaj?
dziwne, że nie spotkałyśmy się wcześniej

JADWIGA

dziwne

KLARA

ale życie jest dziwne
czyli jesteśmy sąsiadkami
to prawie jak rodzina
bliscy ludzie którzy nie mają z sobą nic wspólnego

JADWIGA

rozgląda się
gdzie ona poszła

KLARA

jaka ona

JADWIGA

ta druga

KLARA

to jest nas więcej?

właśnie zastanawiałam się czy jestem tylko ja
tak myślałam
zdiera kawałek tapety

JADWIGA
halooo

KLARA
może pani krzyczeć do woli
nikt nie usłyszy
nie tutaj

JADWIGA
i teraz co

KLARA
pstro
możesz mi pomóc?
przechodzę z tobą na ty
nie będę paniować w takiej sytuacji

JADWIGA
to jest wszystko bardzo dziwne

KLARA
mi to mówisz?
krótka pauza
to pomożesz mi, czy nie?
wryję tu parę słów dla potomnych
póki go nie ma
mam jeszcze paznokcie
chyba, że słyszałaś jakieś kroki?
zaczyna pisać po ścianie

JADWIGA
ja nic nie słyszałam

KLARA
to dobrze
jakbyś coś usłyszała to daj znać
czasem się wyłączę i nic do mnie nie dociera
właśnie wyszedł więc pewnie mam kilka godzin

JADWIGA
kto wyszedł

KLARA
jak to kto
mój Archanioł
co mnie strącił do piekieł
zabójczy wygląd

JADWIGA
o czym ty mówisz
o czym ty w ogóle mówisz

KLARA
kiedy go zobaczyłam
od razu go pokochałam
miał takie piękne oczy
utonęłam w tych oczach
tak się mówi w melodramatach

JADWIGA
o kim ty opowiadasz

KLARA
to ty go nie znasz?

JADWIGA
kogo?
ja nikogo nie znam
nie znam i nie znałam

Lustro zaczyna drżeć.

KLARA
tu się dzieją rzeczy
o których czyta się w gazetach wydanych na kiepskim papierze
idzie
schowaj się
szybko

*Lustro zaczyna falować.
Światło jak w pierwszej scenie.
JADWIGA na fotelu, w rękach trzyma „Życie na gorąco”.
Obok niej stoi OPIEKUNKA w płaszczu.*

OPIEKUNKA

będę już szła

JADWIGA
gdzie ty byłaś
wołałam cię

OPIEKUNKA
siedzę tu już trzy godziny
nie odezwałaś się ani słowem
i właśnie kiedy pakuję torebkę

JADWIGA
torebkę

OPIEKUNKA
zaczynasz mówić

JADWIGA
była tu dziewczyna

OPIEKUNKA
nikogo nie było

JADWIGA
była przecież widziałam
przyniosła torcik

OPIEKUNKA
to sąsiadka
kilka dni temu

JADWIGA
nie możesz teraz iść
co się tutaj dzieje
co się ze mną dzieje

OPIEKUNKA
jesteś chora

JADWIGA
co za bzdury

OPIEKUNKA
muszę już iść

JADWIGA
teraz?
dopiero przyszłaś
nie mogę tu siedzieć tak sama
coś może się wydarzyć

OPIEKUNKA
nic się nie wydarzy

JADWIGA
już się wydarzyło
właśnie już się wydarzyło
nie było cię
to nie wiesz
nie było
mnie tu
ja
czekaj
nie zostawiaj mnie tu samej

OPIEKUNKA

dłuższa pauza

dobrze

ściąga płaszcz

zrobić herbaty?

JADWIGA

tak

OPIEKUNKA idzie od kuchni.

Dźwięk wstawianej wody.

JADWIGA

mam dużo do powiedzenia

o rzeczach

sytuacjach

wszystkich

tych dźwiękach

coś tu szura codziennie

takim szuraniem to można człowieka do szaleństwa doprowadzić

wstaję rano

szura

w południe jem obiad

szura

i wieczorem też szura i szura szura szura

a to co

wstaje

podchodzi do lustra

tego tutaj nie było

przestawiałaś coś?

krótka pauza

wygląda inaczej

dotyka tafli lustra

robi miny

ale głupie

no nie patrz się tak na mnie

jakbyś mnie pierwszy raz widziała

to mój dom

mogę robić co chcę

no bezczelna baba

nawet dzień dobry nie odpowie

ja się pierwsza kłaniać nie będę

W lustrze odbija się program telewizyjny.

JADWIGA patrzy na telewizor.

Na ekranie transmisja pogrzebu Królowej Elżbiety II.

JADWIGA

a co to

co tam się dzieje

OPIEKUNKA

wraca z herbatą
pogrzeb Królowej

JADWIGA

zmarła?

OPIEKUNKA

kilka dni temu

JADWIGA

nasza królowa umarła?

OPIEKUNKA

Brytyjska

Elżbieta

Polska nie ma królowej

JADWIGA

Polska ma królową

Maryję Królową Polski

ile miała lat

OPIEKUNKA

dziewięćdziesiąt sześć lat

myślałam, że dożyje setki

JADWIGA

no kto jak kto

ale ona powinna dożyć

ogląda transmisję

ale ludzi

tyle ludzi przyszło

OPIEKUNKA

są wszyscy poddani

i cała rodzina Królowej

JADWIGA

a gdzie jest moja rodzina?

OPIEKUNKA

słucham?

JADWIGA

moja rodzina

mam rodzinę?

OPIEKUNKA

każdy ma jakąś rodzinę

JADWIGA

ale jaką?

coś kręcisz

albo nie wiesz

a co ty wiesz

krótka pauza

myślę, że moja rodzina nie żyje

moja rodzina

nie pozwoliłaby

żebym w takim stanie

tak się

tutaj

dłuższa pauza

OPIEKUNKA

Jadwiga wypije herbatę

JADWIGA

bierze kubek do ręki

tyle dzieci osierociła

jest Karol

i Edward

i jeszcze Andrzej

i wnuki

William

i ten rudy

OPIEKUNKA

jeszcze córka

Anna

JADWIGA

tak tak

była taka

ty masz dzieci?

OPIEKUNKA

nie

JADWIGA

dłaczego

to nienormalne nie mieć dzieci

OPIEKUNKA

po prostu nie mam

JADWIGA

dzieci to największe szczęście

a bycie matką to najpiękniejsza rzecz

to znaczy kochać

kochać mimo wszystko

żałuj, że nie masz dzieci

OPIEKUNKA
Jadwiga ma dzieci?

JADWIGA
mam

OPIEKUNKA
gdzie one teraz są

JADWIGA
co ty taka ciekawska

OPIEKUNKA
po prostu

JADWIGA
nie wsadzaj nosa w nie swoje sprawy
z resztą
mój syn niedługo tu przyjdzie
i zrobi z tobą porządek
skończy się pyskowanie

OPIEKUNKA
a więc ma Jadwiga syna

JADWIGA
on nie jest dla ciebie
to dobry chłopak
ale teraz jest już dużym chłopcem
pije za szybko herbatę
parzy się
upuszcza kubek
jezus maria
one specjalnie to robią
żeby mnie wykończyć
podchodzi do lustra
całe usta sobie sparzyłam
napiszę skargę do zarządu

OPIEKUNKA
podnosi kubek, wyciera podłogę
dam pani wazelinę
to trzeba ostrożnie

JADWIGA
która godzina?

OPIEKUNKA
w pół do czwartej

JADWIGA
tak późno?
strasznie późno
mówiłaś, że przyjdzie

OPIEKUNKA
tak
ma przyjść

JADWIGA
słyszałam jak szedł

OPIEKUNKA
nikt nie szedł

JADWIGA
dlaczego mnie oszukujesz
umawiałam się, że przyjdzie
to dobry chłopiec
zawsze dotrzymuje słowa

OPIEKUNKA
po prostu nikt nie szedł

JADWIGA
zadzwoń
spóźnia się
powinien już przyjść
wiem, że powinien już przyjść
gdzie on jest
co się z nim stało
dzwoniłaś?

OPIEKUNKA
przecież dzwoniłam przy tobie

JADWIGA
nie wierzę ci
krótka pauza
a dla ciebie to pani
nie spoufalam się z obcymi

OPIEKUNKA
może sama zadzwonisz

JADWIGA
mam usta poparzone

OPIEKUNKA
nie zadzwonisz bo boisz się telefonu

JADWIGA
kłamiesz

OPIEKUNKA
to proszę
podejdź do telefonu
chwyć za słuchawkę
bierze słuchawkę
no chwyć
podaje Jadwidze słuchawkę
znasz numer?
wiesz jak to się w ogóle obsługuje?

JADWIGA
nie mogę
nie mogę
halo?
czego ode mnie chcecie?
dlaczego ciągle dzwonicie
wiem, że robicie to specjalnie
ja
halo
nic nie słyszę
nic nigdy nie słyszałam
to nie moja wina
weź to ode mnie
co jest ze mną nie tak
co jest ze mną nie tak
co mi jest

OPIEKUNKA
uszkodzenie płata ciemieniowego
skurczona kora mózgowa

JADWIGA
ale ja nie jestem zepsuta
patrzy w lustro
co się ze mną dzieje
dlaczego tak na mnie patrzysz
nie patrz tak na mnie

Lustro zaczyna falować.
OPIEKUNKA *znika.*

JADWIGA
gdzie ty poszłaś
co za bezczelna dziewczyna
koniec tego
koniec tego wszystkiego
wychodzę
daj mi mój klucz

słyszysz
daj mi klucz
jak się stąd wychodzi
 krótka pauza
gdzie ty jesteś
co ty tam robisz tak długo
 krótka pauza
co można robić tyle czasu
 krótka pauza
coś na pewno można
ale co
chyba nie siedzi tam tak tylko
no nie wiem
siedzi i co robi
co robi niby
tylko siedzi?
no to by było głupie
siedzieć tylko tam tak
ale głupie
 rozśmiesza się sama
tak
siedzi
i w stołek
pierdzi
 śmieje się
 poczekajmy, aż się wyśmieje
 krótka pauza
 wzdycha
jesteś w ogóle
bo ja jestem
w gardle mi zaschło
 odchrząkuje
drapie mnie teraz
w nocy też mnie drapało
metka tej
no
piżamy
takie rzeczy teraz robią, że się nic w tym nie da
kto to sprzedaje
i kto to kupuje
pojęcia nie mam
no ja bym tego nie kupiła
 odchrząkuje
szkoda gadać
 odkaszuje
tak mi w gardle zaschło
ale kto mi poda cokolwiek
sam sobie podaj człowieku najlepiej
sam sobie wszystko
tak
prawdę mówią ci co tak mówią
o losie

o losie losie

krótka pauza

rozgląda się^[SEP] miała tu

ten

wstaje

o jest

bierze szklankę ze stolika

bada ją wnikliwie

chucha i przeciera rękawem

rozprasza się

coś szura

szura za ścianą

no szura

szura szura

co to tak szura?

co ty tam robisz co

szurać mi będzie teraz

a pewnie

szuraj sobie do woli

jak tam sobie chcesz

pauza

drapie się po plecach

nie ma cię?

pauza

chyba jej nie ma

poszła sobie

no tak

poszła sobie i nic nie powiedziała

jak cię nie ma to cię nie ma

a co tam

drepcze chwilę w jakimś celu

podchodzi do meblościanki

otwiera jedną z szafek

patrzy przez chwilę na ustawione w środku szklanki

myśli

rozprasza się

odchodzi od meblościanki w kierunku telewizora

włącza telewizor

Królowa nie żyje

niech żyje Król

patrzy przez chwilę na program

patrzy na swoją szklankę

chrząka

chrząka jeszcze mocniej

odkaszkuje

w gardle drapie mnie

no tak

nic się nie spieszy

ja poczekam

a co mam robić

no

dużo czasu mam

ciekawe co powiesz
jak wyschnę na wiór
co?
czekasz czekasz i się doczekasz
patrzy na otwartą szafkę
co ona mi tu
o losie
drepcze w kierunku meblościanki
o losie losie
ja wiem czego ty chcesz
ty masz z tym
a ja
ale co tam ja
a twoje
taak tylko twoje
a to dobre szklanki są przecież
wyciąga szklanki z szafki, jedną po drugiej
stawia je na podłodze
cały pułk wojska by się napił z tego
herr general
eins zwei jeden po drugim
w dwuszeregu
zobaczysz jeszcze zobaczysz
jak przyjdą
mówiłam
ostrzegałam
ale ale

OPIEKUNKA
Pani Jadwigo
co pani robi

Lustro zaczyna falować.

KLARA
czy ty musisz tyle gadać
człowiek się nie może wyspać

JADWIGA
gdzie ty jesteś

KLARA wychodzi z szafki w meblościance.

KLARA
nie lubię leżeć tak na podłodze
znowu tu jesteś

JADWIGA
jak ja tu trafiłam?

KLARA
a bo ja wiem

chyba jesteśmy na siebie skazane

JADWIGA
to tylko sen

KLARA
czy ja wiem
podchodzi do Jadwigi
szczypie ją w rękę

JADWIGA
zostaw!

KLARA
mi też trudno było w to uwierzyć
Klaro jaka ty jesteś głupia
żeby tak dać się podejść
przecież wiedziałaś, że coś jest nie tak
widziałaś to w jego wzroku
no a teraz już nigdy stąd nie wyjdiesz
bierze gazetę
jaki masz znak zodiaku?

JADWIGA
strzelec

KLARA
ja baran
nie dogadamy się
„tegoroczna jesień dla barana
będzie pełna wyzwań”
coś takiego
„baran zostanie poddany próbie
która zadecyduje o przebiegu całego roku”
ciekawe co to za próba
z którego to
patrzy na okładkę
matko jakie stare
to pewnie się dowiedziałam
ale wtedy nie czytałam tego horoskopu
więc nie wiem co to za próba i czego mnie nauczyła
rzuca gazetę na ziemię
co tam słyhać na powierzchni

JADWIGA
na jakiej powierzchni

KLARA
co tam na świecie
Królowa umarła

JADWIGA
tak
Królowa

KLARA
cały świat po niej płacze
po mnie też płakali

Tafla lustra porusza się.

JADWIGA
co to było

KLARA
nie przejmuj się
to się co jakiś czas zdarza

*Przez pokój przechodzi OPIEKUNKA.
OPIEKUNKA nie widzi ani KLARY ani JADWIGI.*

KLARA
kto to jest

JADWIGA
opiekunka

Przez pokój przechodzi SĄSIADKA.

KLARA
a ta?

JADWIGA
sąsiadka

SĄSIADKA
a jak na co dzień?

OPIEKUNKA
bierze gazetę i udaje, że czyta

SĄSIADKA
no to chociaż coś robi
nawet jeśli udaje

OPIEKUNKA
czasami myślę, że robi to specjalnie

JADWIGA
nie widzą nas

KLARA
nie

JADWIGA
dlaczego

KLARA
też miałam kiedyś wiele pytań
do czego przyda mi się rachunek prawdopodobieństwa?
dlaczego czasami dzieje się tak, a nie inaczej?
dlaczego dziewczyna spotyka chłopaka
jak każda inna dziewczyna
i dlaczego jej historia kończy się inaczej
dlaczego tylko moja skończyła się tak, że się skończyła?
szuka gazety
pokazuje JADWIDZE
ładna, co nie?

JADWIGA
to ty?

KLARA
człowiek żywy to od razu lepiej wygląda
przerzuca kartkę
a tak wyglądało moje ciało
kiedy mnie znaleźli
nie chciałabyś tego widzieć

JADWIGA
podchodzi do lustra
to ty?

OPIEKUNKA
czasami myślę, że robi to specjalnie
że zapomniała specjalnie
żeby żyć bez konsekwencji

SĄSIADKA
żeby to tak działało

KLARA
podobno śledził mnie od jakiegoś czasu
nie opuszczał na krok
a później byłam już tutaj
podchodzi do ściany
gołymi rękami drapie ścianę
pomożesz mi?
chcę się podpisać
żeby wiedzieli, że byłam
wyglądasz znajomo, wiesz?

JADWIGA
dlaczego tak szurasz
możesz przestać

KLARA

mówił mi, że mogę krzyczeć do woli
tutaj nikt mnie nie usłyszy
nikt nic nie powie
a ty, słyszałaś coś?

JADWIGA

nie wiem
ja
nic nie słyszałam

OPIEKUNKA

dowiedziałam się później jak miała na imię
poszłam na pogrzeb
chciałam położyć się z nią tam w tym grobie

SĄSIADKA

też nie mogłam w to uwierzyć

JADWIGA

przestań szurać
proszę cię przestań

KLARA

przeszkadza ci, że szuram?

JADWIGA

co ty robisz

KLARA

przeszkadza ci, że robię hałas?
powiedz lepiej gdzie byłaś
otwiera klapę w podłodze
zobacz moje ostatnie mieszkanie
mikroapartament w zacisznej lokalizacji

JADWIGA

nigdy nie mieliśmy piwnicy

KLARA

dlaczego kłamiesz
podchodzi do lustra

JADWIGA

nic nie słyszałam
przestań
przestań
przestań

KLARA

słyszałaś

wiedziałaś, że coś się dzieje
wszystko słyszałaś

KLARA *łucze lustro.*
JADWIGA *wdrapuje się na meblościankę.*

JADWIGA
matko boska
matko boska uchroni mnie
no co tam szurasz tak
ja wiem czego ty szurasz
taaak
myślisz, że nie wiem
czego szurasz
żeby mnie w głowę drapało
żebyś potem mogła powiedzieć
że jestem stara baba i sobie wymyślam
ja wiem co ty sobie myślisz
że jestem stara
taaak
i to wystarczy
wystarczy wam wszystkim
i tobie i tobie
a poza tym to nic nie powiesz
w porządku
a co mi tam
wszystko mi jedno
co nie
swoje wiem
swoje wiem i swoje wiedziałam
no
już niech sobie nie myślą
że ja
ten

patrzy na lustro
chwieje się

ty
ty
wyjdź z mojego domu

KONIEC AKTU I

AKT II

*Ten sam przestronny pokój.
W centrum pokoju łóżko, na którym leży JADWIGA ze złamaną nogą.*

Lustro w całości potłuczone.

*Na fotelu siedzi KLARA.
Jest ubrana i umalowana jak na imprezę.*

JADWIGA

śpiewa

miłość ci wszystko wybaczy

smutek zamieni

śmieje się

krótka pauza

choćbyś ją

że jest

że jest

okrutna

krótka pauza

ale nas urządziły

ale nas urządziły kochaneczku

poszła sobie

poszła i nic nie powiedziała

jesteś tam

gdzie jesteś

ratunku

ratunku

Z wnętrza wychodzi OPIEKUNKA.

OPIEKUNKA

spałam

JADWIGA

jak ty możesz spać w takich warunkach

cały dzień cię nie ma

wtedy nie możesz się wyspać?

OPIEKUNKA

ja tu mieszkam

JADWIGA

nic mi na ten temat nie wiadomo

zawsze mieszkałam sama

jestem głodna

OPIEKUNKA

rozpoczyna poranną toaletę Jadwigi

zmienia jej pampersa

jak się czujesz

JADWIGA
a jak mam się czuć
będę dzisiaj zdychać

OPIEKUNKA
nie mów tak

JADWIGA
będę dzisiaj zdychać i nic ci do tego
i zakryj lustro
żeby nic z niego nie wylazło

OPIEKUNKA
już nic nigdy z niego nie wylezie

JADWIGA
do Klary
to co ona tu robi

Z kuchni wychodzi SAŚIADKA.

OPIEKUNKA
pomaga mi

SAŚIADKA
pani Jadwigo
ale się pani połamała
biodro w tym wieku
cud, że pani przeżyła

JADWIGA
będę zdychać

SAŚIADKA
już dobrze
zajmiemy się panią

JADWIGA
do Opiekunki
tutaj jesteś
myślałam, że sobie poszłaś
a przyszła tutaj ta druga
nie lubię jej

OPIEKUNKA
która to jest ta druga
co tak pani przeszkadza

JADWIGA
nie to, że przeszkadza
z nią nie bawię się tak dobrze jak z tobą

OPIEKUNKA i SĄSIADKA *próbują podnieść JADWIGĘ.*

JADWIGA
co ty robisz

OPIEKUNKA
przepraszam
muszę cię trochę podnieść
musisz mnie objąć

SĄSIADKA
no już kochana
rączki do góry

JADWIGA
co to za fanaberie

SĄSIADKA
musimy panią podnieść
hopsa

JADWIGA
żarty
kabaret
śmieszna jesteś wiesz
śmieszna

OPIEKUNKA i SĄSIADKA *podnoszą nieznacznie JADWIGĘ.*
OPIEKUNKA *zmienia pampersa JADWIDZE.*

JADWIGA
co ty mi robisz
boli boli

OPIEKUNKA
wiem
wiem
już już
po wszystkim

OPIEKUNKA *przykrywa JADWIGĘ kocem.*
Zabiera zużytego pampersa i wynosi go do łazienki.

JADWIGA
ktoś miał przyjść do mnie dzisiaj
byłam umówiona
ktoś ważny
ważna osoba

SĄSIADKA
a kto?

JADWIGA
nie wiem
ale to ważna postać
osobistość
pewnie
papież

SĄSIADKA
który

JADWIGA
jak to który
nasz
góral

SĄSIADKA
to proszę mu przekazać
żeby tam się wstawił za nami w tych jego górach

JADWIGA
tak tak
ma mnie mianować patronką miłości
krótka pauza
miałam tu gdzieś
takie
no
takie
wykonuje ruch ręką
no!
wiesz które

OPIEKUNKA
chodzi o gazetki

SĄSIADKA *podaje JADWIDZE gazetę.*

JADWIGA
ja to lubię takie kolorowe te wiesz
głupoty tu straszne
ale co mam robić
patrzy na gazetę
przerzuca kilka kartek
gniecie je przy okazji
no i proszę
rozwód w rodzinie królewskiej

OPIEKUNKA
znowu?

JADWIGA
a tak

znowu
znów się rozwodzą
po tylu latach to już mogliby dać sobie spokój
nikogo to nie interesuje przecież
wydziwiają i tyle
najańsza
rozrywka
wstyd
ludzie żerują na tym
żerują

krótka pauza

co tydzień to rozwód
nie mają nic lepszego do roboty widać
przez te pieniądze
to im się w dupach przewracało

SASIADKA

ma pani rację

do Opiekunki

Aniu, będę już szła
poradzisz sobie?

OPIEKUNKA

dziękuję

SASIADKA wychodzi.

JADWIGA

gniecie kartki coraz bardziej

„remedia na zły sen
rumianek zaparzyć na noc
i pół godziny
przed snem
kiedy jest jeszcze gorący
wypić”

od rumianku mam zgagę
głupoty tu piszą straszne

dłuższa pauza

źle spałam dziś
przewracałam się z boku na bok
a później się budziłam
za ścianą szurało
sen nie przychodził
taka ciemna była noc, że nic widać przez nią nie było
i wiatr zimny wiał
i ciemność dookoła
nikogo tylko ja

krótka pauza

szłam pod górę
a na szczycie góry stał kościółek malutki
cały rozświetlony piękny
i głos też mówił do mnie

ale wystraszyłam się
wystraszyłam się i nie posłuchałam
nie posłuchałam
a teraz nie mogę się ruszyć
za karę
i w końcu przyszedł po mnie diabeł
połamał mnie
zrzucił mnie z łóżka
obudziłam się z głową w nogach
krzyczałam strasznie
ale nikt nie przychodził
a diabeł się śmiał ze mnie
raszploooo
rechotał tak strasznie

OPIEKUNKA
upadłaś i się połamałaś
to tylko sny

JADWIGA
tak?

OPIEKUNKA
tak

JADWIGA
sen mara
Bóg wiara
diabeł powiedział mi
że ma dla mnie wyrok śmierci
idziesz dziś na szafot
tak mi powiedział
krótka pauza
ostatni dzień
skazaniec ma prawo
do ostatniego posiłku
dlatego żądam
co najmniej kurczaka
i włosy mi musisz zrobić
na papiloty
taak
ja znam ją
raszplę jedną
ona tu
taak
znam ją dobrze
ona o wszystkim mówi
wszystko widzi
przyjdzie tu patrzeć się na mnie
muszę wstać
pomóż mi
nuci pod nosem

KLARA
matko jaki staroć
nie wstyd ci takich ramot śpiewać?
ale się połamałaś

JADWIGA
myślałam
że umarłaś

KLARA
kilka dni umierałam
nie tak łatwo jest umrzeć
mam niedokończone sprawy

*KLARA włącza telewizję.
Przełącza na kanał muzyczny.
Włącza muzykę na cały regulator.
Zaczyna tańczyć.*

JADWIGA
co ty robisz

KLARA
co?

JADWIGA
ścisz to

KLARA
nic nie słyszę

JADWIGA
wyłącz to

KLARA
nic nie słyszę
przez taki hałas niczego nie da się usłyszeć

JADWIGA
co ty robisz

*Wszystko znika.
Znika scenografia.
Znikają postaci.
Zostaje sama Jadwiga otoczona lustrami.*

JADWIGA
co to za miejsce

*Tafla lustro porusza się.
Przez pokój przechodzi OPIEKUNKA.*

OPIEKUNKA *nie widzi ani KLARY ani JADWIGI.*

JADWIGA

to ona
poznaję ją

KLARA

tak

JADWIGA

do lustra

co ty
to ty
moja droga przyjaciółko
jak dobrze cię widzieć
jak dobrze, że tu jesteś
dzieją się dziwne rzeczy
choć ty
choć ty jesteś
cały czas coś słyszę

OPIEKUNKA

mówili
że to niemożliwe
żeby nie słyszała
nie mogę tego zrozumieć
nie jestem w stanie zrozumieć
mój brat obserwował tę dziewczynę od dawna
któregoś wieczoru poszedł za nią
krótka pauza
trzymał ją przez kilka tygodni w piwnicy pod pokojem
nie wiemy dlaczego to zrobił
poszedł do lasu i się powiesił

JADWIGA

ale co ty opowiadasz
o czym ty opowiadasz
wszyscy kłamiacie

KLARA

do Jadwigi

co widzisz kiedy tutaj patrzysz

JADWIGA

widzę

*JADWIGA patrzy w lustro.
Widzi siebie w stroju Królowej.*

JADWIGA

co może Królowa
Królowa nic nie może

Królowa kocha swoje dzieci
co można zrobić swoim dzieciom
tylko chronić
tylko chronić
za wszelką cenę
mama nic nie słyszała
przestańcie się na mnie gapić
ja
wyłączcie to
wyłączcie
coś jest nie tak
tak myślę, że coś jest nie tak
on coś robi
on
on jest dobrym chłopcem
przyjdzie
prawda?
boję się
proszę cię
proszę cię
dlaczego ty mi to robisz
dlaczego mnie tak prześladujesz
co ja ci takiego zrobiłam co ja zrobiłam
co ja
przestań

OPIEKUNKA

mamo
mamo
jestem tu
już
wszystko dobrze

JADWIGA

jesteś?
gdzie jesteś
coś jest nie tak
przyjdzie, prawda?
mówiłaś
dzwonił do mnie
że już niedługo będzie w domu
dzwonił i obiecał

OPIEKUNKA

tak
ma przyjść
przyjdzie

JADWIGA

niczego nie słyszałam
ale pamiętam

pamiętam wszystko
jesteś?
jesteś?

OPIEKUNKA
tak
jestem

JADWIGA
pomodlisz się ze mną

OPIEKUNKA
dobrze

JADWIGA
nie pamiętam już słów

OPIEKUNKA
Święta Boża Rodzicielko
Święta Panno nad pannami
Matko Bolesna
Matko stroskana
Matko opuszczona
Matko żalosna
Matko Syna pozbawiona
Matko mieczem przeszyta
Matko udręczeniem przygnębiona
Matko goryczą przesycona
Matko sercem do krzyża przybita
Matko najsmutniejsza
Źródło łez
Zbiorze mąk wszystkich
módl się za nami

JADWIGA
dzwonił, że już niedługo będzie w domu
dzwonił i obiecał

OPIEKUNKA
tak
ma przyjść
przyjdzie
idzie do okna
idzie

JADWIGA
tak?

OPIEKUNKA
właśnie wchodzi
wchodzi po schodach

JADWIGA *słyszy kroki swojego syna.*

JADWIGA
synku
jak dobrze, że jesteś

*Jasne światło.
Toną w bieli sceny.*

KONIEC